Nr. 100. | Należy tość pocztową opłacono gotówką | Lwów, piątek 4. maja 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Potężne manifestacje majowe

Lwów w dniu święta proletarjatu.

Lwów pozostawał w dniu 1. Maja pod wrażeniem Święta Robotniczego, którego nadejście zapowiedziały wczesnym rankiem orkiestry kolejarzy i rob. budowlanych, a zupełne niepojawienie się tramwajów obwieszczało mieszkańcom, że spocznie wszelka praca, że święto będzie powszechne, że cała klasa pracująca obchodzić je będzie bezwzględnie i uroczyście. I te ranne już zapowiedzi nie sprawiły nikomu zawodu. Już bowiem o godz. 9 rano zaczęły ulicami miasta przeciągać z różnych dzielnic potężne pochody, spieszące na plac Gosiewskiego, gdzie miała się odbyć główna część uroczystości Zgromadzenia Ludowe.

Z Gródeckiego podążał wielki pochód kolejarzy z własną orkiestrą, z Zółkiewskiego organizacja rzeźników z orkiestrą, z ulicy Cłowej kolejarzy i robotn. budowlanych, a zupełne niepostrą. Do tych pochodów przyłączały się inne organizacje zawodowe, pochód robotników ukraińskich. Już około godz. 10 zapełnił się obszerny plac Gosiewskiego, a ciągle jeszcze napływały tłumy robotnicze, w odrębnych pochodach — przybyły organizacje robotników żydowskich. Plac okazał się za małym.

W tym roku zespolił się w jednej uroczystości cały proletarjat Lwowa bez różnicy narodowości, aby zamanifestować swe braterstwo broni, aby złączyć się w jednym bratnim uścisku dla przeprowadzenia wspólnie zwycięskiej walki o swe prawa i dla przyspieszenia realizacji swoich szczytnych ideałów. Jeżeli były jakieś trudności w doprowadzeniu do tego, aby manifestacja ta była wspólną, jedną i tak potężną, to usunęło je postępowanie władz administracyjnych, które tak ukraińskim jak żydowskim robotnikom odmówiły zezwolenia na urządzenie odrębnych obchodów. Wobec tych represji władz policyjnych Polska Partja Socjalistyczna rozszerzyła ramy swej uroczystości, aby nią objąć wszystkich, cały proletarjat. Dzięki też temu przebieg całej manifestacji był tak poważny i potężny, bo liczba jej uczestników wynosiła około 50.000 ludzi.

Na uroczystem Zgromadzeniu

przemawiano z dwóch trybun. Na pierwszej zagaił obrady tow. **Lisiewicz**, a po wyborze prezydjum tow. poseł **dr. Marek** z Krakowa omówił doniosłą rolę Polskiej Partji Socjalistycznej w ruchu wyzwoleńczym klasy pracującej. Jest ogromną i wyłączną zasługą P. P. S., że na korzyść klasy pracującej umiała wyzyskać przełom powojenny i położyła podwaliny demokratycznemu i republikańskiemu ustrojowi państwa. Jest wiekopomną zasługą rządu Moraczewskiego przeprowadzenie 8-godz. dnia pracy, temu rządowi zawdzięczają kobiety posiadane dziś prawa polityczne, ten rząd robotniczo - chłopski podważył gmach przywilejów burżuazji i ka-

pitału. Obecnie musimy wytężyć swe siły, aby w najdalszym zakątki myśl socjalistyczna i czerwony sztandar ostatecznie zwyciężył. (Oklaski).

Reakcja tak w całym świecie, jak i w Polsce mobilizuje się, aby nanowo zdusić myśl demokratyczną, ujarzmić robotników i chłopa. Myśmy dotychczas byli spokojni, lecz w chwili krytycznej zwrócimy się do mas pracujących, do ulicy, ażeby nietylko nie dać sobie odebrać praw już zdobytych, ale zdobywać prawa nowe. Dla wzmocnienia naszych szeregów przystępujemy teraz do stworzenia jednej Międzynarodówki socjalistycznej, ażeby wspólnemi siłami całego proletarjatu przyśpieszyć nasze zwycięstwo. Nie możemy dopuścić do wynaturzenia haseł socjalistycznych, jak z drugiej strony musimy zwalczyć w zarodku faszyzm, wybujały militaryzm i kapitalizm unicestwić, ażeby nie urządzał wojen w przyszłości.

Walczyć będziemy o braterstwo ludów i o wyzwoleńcze hasła socjalistycznych idei w nowej Międzynarodówce. (Długotrwałe oklaski).

Następnie przemówił tow. Mikołaj **Hankiewicz**, podnosząc wielkie hasła wolności narodów, bez której nie będzie trwałego pokoju. Dla bezpieczeństwa Polski potrzebna jest wolna Ukraina i kończy okrzykiem na cześć Międzynarodówki, opartej o wolne narody. (Oklaski.)

Tow. **Drobutowa** wzywa wszystkie kobiety aby stawały pod sztandarem idei socjalistycznej, aby walczyły o lepszą przyszłość i o wpływ na wychowanie dzieci. Kobieta w walce wyzwoleńczej musi stanąć w jednym szeregu z mężczyzną robotnikiem, który zdobył dla niej prawa polityczne. Wnosi okrzyk na cześć PPS. i zorganizowanych kobiet. (Oklaski.)

Przemawiał następnie dr. **Reis**, imieniem „Poale- sjon.", reprezentant młodzieży, tow. **Czerneckij** imieniem ukr. soc. dem.

Obrady zakończył tow. **Lang** gorącym apelem do solidarności robotniczej.

Równocześnie

Z drugiej trybuny.

na której przewodniczył tow. **Drobut** i tow. **Czuj**, o znaczeniu pierwszego maja w ruchu robotniczym w ogólności a w okresie wzmagającej się międzynarodowej reakcji w szczególności mówił tow. **Skalak**. Mówca podkreślą fakt dokonywującego się zespalania ruchu robotniczego, zanikanie sporów międzypartyjnych. Idea międzynarodowej solidarności robotniczej znalazła najdobitniejsze potwierdzenie w tym ze wszech miar pocieszającym objawie, że klasa robotnicza m. Lwowa, święci swoje święto wspólnie bez różnicy narodowościowej i wyznaniowej. Robotnicy polscy, ukraińscy i żydowscy, złączeni wspólnym węzłem solidarności niezbędnej w walce klasowej, prowadzonej z kapitalizmem, prowokującym waśnie narodowościowe, doprowadzą do zrealizowania socjalizmu i pełnej demokracji.

Przemawiał następnie imieniem ukraińskiej socjalnej demokracji tow. **Czerneckl** (po ukraińsku), Langer, Szerer (po żydowsku) w imieniu żydowskich robotników. W imieniu organizacji socjalistycznej młodzieży przemawiał tow. Kuźminski i Pekelesowa.

Z obydwu trybun przedłożono zebranym do uchwalenia następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Zgromadzony w dniu 1. maja 1923 r. proletarjat m. Lwowa na olbrzymiej manifestacji podnosi wraz z całą zorganizowaną klasą pracującą świata najgoretszy i najbardziej stanowczy protest przeciwko wszelkim zakusom, które by zakłócić mogły dążenia ludzkości do pokoju powszechnego.

Precz z wojną! Niech żyje pokój, oparty na wolności wszystkich narodów na wolnej jedności w wolnem społeczeństwie!

W obliczu wzmagania się reakcji, w przededniu dojścia w Polsce do władzy czynników wstecznych, proletarjat m. Lwowa stwierdza potrzebę zespolenia się pod „Czerwonym Sztandarem" dla podjęcia i przeprowadzenia zwycięskiej walki o prawa robotnicze, o socjalizm i dla odparcia zamachów na dotychczasowe zdobycze klasy pracującej.

Witamy wszystkie dążenia przywódców ruchu robotniczego do stworzenia jednej Międzynarodówki całego socjalistycznego proletarjatu, bo ona będzie widomym znakiem jego zjednoczenia i potęgi, w niej gwarancja zwycięstwa wielkich ideałów socjalizmu.

Proletarjat m. Lwowa nie spocznie w walce z reakcją o wprowadzenie i zagwarantowanie równych praw wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, o utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy, o ubezpieczenia społeczne, o prawa ochronne dla młodzieży robotniczej, o reformę rolną, przeprowadzoną w myśl potrzeb klasy robotniczej, o pełnię praw dla kobiet, opiekę nad dzieckiem, powszechne nauczanie, poprawę bytu wszystkich pracujących i o prowadzenie bezwzględnej walki z drożyzną i spekulacją.

Zważywszy, że tak polityka rządów burżuazyjnych w Rzeczypospolitej Polskiej jakoteż w całej kapitalistycznej Europie jest wyrazem tyka gospodarcza zmierza coraz bezwstydniej ku temu, by wszystkie ciężary minionej wojny i obecnego kryzysu gospodarczego zepchnąć na interesów kapitalistów i obszarników, że polibarki mas pracujących;

zważywszy, że ręka w rękę ze zwiększeniem ciężarów gospodarczych, przygniatających masy pracujące, idzie też polityka bezwzględnych represji i gwałtów, stosowanych wobec klasy robotniczej, jakoteż wobec narodowości niepolskich w tem państwie żyjących;

zważywszy, że polityka ucisku narodowego, wyrażającego się między innymi w pozbawieniu uciśnionych narodowości praw kulturalno-oświatowych nawet szkół w języku ojczystym, zacieśnia świadomość klasową robotników różnych narodowości, a tak zwana kolonizacja kresów ma na celu ubezpieczenie obszarników w zachodnich terytorjach państwa przed głodem ziemi ze strony bezrolnych i małorolnych chłopów;

zważywszy, że polityka zagraniczna jest przedłużeniem imperjalistycznej polityki przedwojennej, wyrażającej się na wewnątrz państwa w pomnażaniu armji i powiększaniu wydatków na zbrojenia, na zewnątrz w zawieraniu tak zwanych zaczepno-odpornych umów wojskowych, — **zebrani gotowi są do stanowczego oporu przeciwko wszelkim zamierzeniom reakcji w Polsce.**

Na odebranie zdobytych praw klasa robotnicza w Polsce złączona ścisłym węzłem proletarjackiej solidarności nie pozwoli i walczyć będzie o pełne zrealizowanie demokracji i socjalizmu.

Niech żyje republika socjalistyczna!
Niech żyje socjalizm!
Precz z reakcją!
Precz z uciskiem narodowym.
Precz z wojną!

Pochód.

Następnie rozwinął się olbrzymi, nie dający się okiem ogarnąć pochód. Już czoło pochodu dochodziło do ulicy Akademickiej, kiedy ostatnie grupy wyruszały z placu Gosiewskiego. Wśród śpiewów i dźwięków orkiestr, przeciągały masy robotnicze głównymi ulicami miasta, a nad głowami uczestników manifestacji powiewała czerwień sztandarów i transparentów z sztandarem PPS. na czele.

Morze ludzkie zalało obszerny plac i planty przed teatrem, gdzie przemówił jeszcze krótko tow. Żelaszkiewicz i na tem zakończyła się, ta wspaniała uroczystość.

W teatrze.

Artyści teatru miejskiego odegrali dla robotników w dniu ich Święta doskonałą sztukę „To co najważniejsze". Przepełniona widownia teatru rodzinami robotniczymi nie szczędziła świetnie grającym artystom burzliwych oklasków. Często przy otwartej scenie zrywała się burza na sali jako wyraz uznania dla grających, którzy też nie szczędzili trudów, aby tak rzadkim gościom teatralnym podać sztukę w najlepszym artystycznym wykonaniu.

Choć wszyscy aktorzy grali doskonale wyróżnić przecież musimy niezrównaną grę Justjana, Rasińskiego i Dębickiej, mieli też oni niezwykle wdzięcznych słuchaczy, którzy wmyślając się w treść sztuki przeżywali ją całą duszą. Jakaż ogromna szkoda, że teatr miejski nie może się zdobyć częściej na udostępnienie arcydzieł literatury tym właśnie słuchaczom.

Publiczność robotnicza opuszczała mury teatru pełna wdzięczności dla aktorów, dla dyrekcji teatru i komitetu partyjnego, że tak odpowiednią podano jej sztukę, po tak dostępnych cenach umożliwiono jej wstęp na tak doskonałe przedstawienie.

Zawody drużyn robotniczych.

Kolejarze - Tramwajarze 8:1 (1:1). W święto robotnicze stanęły przeciw sobie obie powyższe drużyny w walce o wędrowny puhar. Zdaje się, że intencją fundatora było rozpowszechnić piękny sport piłki nożnej w sferach robotniczych, czemu kolejarze nie uczynili zadość, gdyż zamiast wystawić drużynę, któraby stale ćwiczyła się w sporcie, wstawili kolejarze w swej drużynie kilku graczy pierwszoklasowych klubów sportowych lwowskich, przez co uzyskali łatwe zwycięstwo, a rozwojowi sportu robotniczego nie przysłużyli się zupełnie. Kolejarze przez cały przeciąg gry mieli przewagę, gra toczyła się w dobrem tempie prawie że na połowie tramwajarzy, którzy grali ofiarnie i ambitnie, a tak znaczną ilość bramek mają do zawdzięczenia nieudolnemu sędziemu, który w pozycjach spalonych się nie wyznawał, co rutynowani gracze napadu kolejarzy za przykładem Robotniczego klubu sportowego, zestawiły stałe zespoły, któreby pilnie ćwiczyły i osiągnęły, mając materjał fizyczny doborowy, wysoki poziom gry. Dobry przykład Lwowa podziała też na prowincję, wkrótce powstać będzie mogła znaczna ilość drużyn robotniczych, co dla wychowania fizycznego i tężyzny ducha i ciała w sferach robotniczych będzie mało wielkie znaczenie.

Pragnęlibyśmy, by drużyny robotnicze polejarzy umiejętnie wykorzystywali.

---

1. Maja na prowincji.

NOWY SĄCZ.

Święto robotnicze powszechne. Sklepy pozamykane. Z Domu Robotniczego pochód z muzyką i sztandarami przez miasto na plac, na którym odbyło się uroczyste zebranie. Przed zagajeniem muzyka i chóry odśpiewały pieśni. Do zgromadzonych przemówił poseł tow. **Hausner**. Rezolucję przyjęto jednogłośnie — po zgromadzeniu pochód przez miasto pod Dom ludowy — do zgromadzonych tu przemówili tow. Bielat i powtórnie tow. poseł Hausner.

Kierownik warsztatów polecił palić pod kotłami — mimo zapowiedzi organizacji, że nikt pracować nie będzie. Stracono przez to kilka ton węgla. Zapytujemy p. ministra, kto pokryje ten wydatek?

ŻÓŁKIEW.

Robotnicy huty szklanej w Żółkwi, obchodzili uroczyście święto majowe. W wigilję święta odbyła się zabawa, zorganizowana przez komitet obchodowy, która przeciągnęła się do późnej nocy. Nazajutrz odbyło się w sali fabrycznej zgromadzenie robotnicze. Przewodniczący tow. **Strejczyk** powitał zgromadzonych i zagaił w krótkich słowach zebranie. Następnie zabrał głos tow. **Klimek** i w dłuższem przemówieniu przedstawił walkę klasy robotniczej z uciskiem kapitału. Okres wzrastającej obecnie reakcji wymaga od proletarjatu solidarności i wytężenia wszystkich sił. Międzynarodowy proletarjat musi skupić się pod czerwonym sztandarem, jeżeli ma oprzeć się ofenzywie burżuazji.

Po wysłuchaniu referatu zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucję 1. majową C. K. W. P. P. S. i po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" rozeszli się do domu.

Napiętnować należy wybryki policji tutejszej, która starała się zakłócić uroczysty przebieg manifestacji. Na szczęście energiczna postawa uczestników odstraszyła „bohaterów", którym niepodobały się pieśni robotnicze. Sprawy tej nie puścimy płazem.

—•••—

Rawa Ruska.

Święto Robotnicze obchodziła tutejsza klasa pracująca niezwykle uroczyście. Tłumy uczestników, kolejarze przybyli pochodem, masowo wzięli udział robotnicy miejscy i kobiety. Rynek zapełnił się tłumami, tu też odbyło się uroczyste, imponujące zgromadzenie. Zagaił obrady tow. **Schneider**, w skład prezydjum weszli tow. Rzehak i Swoboda. Doskonałe przemówienie o znaczeniu Święta Robotniczego i o walce o prawa klasy pracującej wygłosił tow. **Ursini** ze Lwowa. Po uchwaleniu rezolucji majowej wyruszył olbrzymi pochód po ulicach miasta.

Wieczorem odbyła się pogadanka towarzyska i zabawa ludowa. Przebieg całej uroczystości zrobił na mieszkańcach olbrzymie wrażenie.

—•••—

STANISŁAWÓW, W tut. okręgu Święto Majowe obchodzono uroczyście w szeregu miejscowości, a to w Stanisławowie, Bitkowie, Worochcie, Śniatynie, Delatynie, Kołomyji i w. i. Bezrobocie było ogólne. Manifestacje i pochody wypadły wspaniale.

—•••—

Komunistyczny „jednolity front proletarjatu".

ROZBILI UROCZYSTOŚCI MAJOWE.

PRZEMYŚL, 1. 5. (tel. wł.). Uroczystość robotniczą, którą już tradycyjnie tutejszy proletarjat tak okazale obchodził, w tym roku komuniści sponiewierali i zbeszcześcili. Mianowicie wdarli się na zgromadzenie, urządzone przez naszą partję w sali Domu Robotniczego i przemocą usiłowali je opanować.

Zakusy te naturalnie spotkały się z energicznym oporem zgromadzonych w sali robotników, wskutek czego przyszło do bójki, z czego skorzystał komisarz policji i zgromadzenie rozwiązał. — W ten sposób komuniści zamanifestowali „jednolity front" i „uświetnili" Święto proletarjatu.

Pierwszy Maja w Polsce i zagranicą.

STARCIE POLICJI Z KOMUNISTAMI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 2. 5. (tel. wł.). Wczorajsze święto robotnicze odbyło się z zachowaniem spokoju. Lokalne zamieszki, które wywołało starcie się policji z komunistami, nie zdołały zamącić uroczystego przebiegu.

WARSZAWA, 1. 5. (Pat.). „Przegląd Wieczorny podaje: Z powodu obchodu 1. maja, ruch tramwajowy dziś ustał, a również ustała praca w fabrykach. Ulicami przechodziły pochody robotników ze sztandarami. Plac Teatralny zapełnił się. Do zebranych przemawiali przywódcy P. P. S. Nadszedł również pochód komunistów, których policja na plac nie wpuściła. Komuniści zaatakowali policję. Demonstrantów rozpędziła policja szarżą, przyczem kilka osób zostało poturbowanych. Po rezolucjach, uchwalonych na wiecu, ruszył pochód w kierunku Nowego Światu i rozwiązał się w Alejach Ujazdowskich.

Przy dworcu kolei wiedeńskiej grupa wyrostków usiłowała ponownie wywołać zamieszanie. Podczas wiecu na wieży straży ogniowej wywieszono czerwoną chorągiew, którą jednakowoż z polecenia policji natychmiast usunięto.

—•••—

ŁÓDŹ, 2. 5. (tel. wł.). Wczoraj z okazji obchodu 1. maja przyszło tu do krwawych starć. Rannych ma być do 200 osób, tyleż zostało aresztowanych.

POZNAŃ, 1. 5. (Pat.). Dzień 1 maja przeszedł bez nadzwyczajnych wypadków. Odbył się wiec, zorganizowany przez komitet poznańskich Związków zawodowych. Do pochodu nie dopuszczono wobec tego, że pochód zamierzali zorganizować komuniści, którzy nie uzyskali na to pozwolenia. Jedna osoba została aresztowana.

ŁUCK, 2. 5. (Pat.). Dzień 1 maja przeszedł na Wołyniu spokojnie. Drukarnie były nieczynne. Nie było żadnych manifestacji.

KATOWICE, 1. 5. (Pat.). Dzień 1 maja we wszystkich miastach G. Śląska miał przebieg spokojny.

WIEDEŃ, 1. 5. (Pat.). „N. Wr. Journal" donosi, że na przedmieściu Hernals przyszło do starć między policją a komunistami z powodu zgromadzenia, które zwołali komuniści. Policja zrobiła użytek z broni siecznej. 40 osób zostało ranionych, w tem kilka ciężko, przyczem również 10 policjantów odniosło rany.

BUDAPESZT, 2. 5. Dzień 1 maja przeszedł tu zupełnie spokojnie. Robotnicy wstrzymali się od pracy. Nie urządzali jednak zgromadzeń.

BERLIN, 1. 5. (Pat.). Dzienniki podają, że przebieg uroczystości 1 maja tak w Berlinie jak Kolonji, Essen, Monachjum i t. d. był spokojny.

DUSSELORF, 2. 5. (Pat.). Polradio. Dzień wczorajszy minął tu spokojnie. Po zebraniu, odbytem na jednym z placów publicznych wszystkie pochody połączyły się w jeden wielki pochód, złożony z 40.000, które przeciągały ulicami miasta. Nie wznoszono przeciw Francji żadnych wrogich okrzyków. Również w Essen manifestacje odbyły się spokojnie.

WIEDEŃ, 2. 5. (Pat.). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża, że wczoraj w różnych punktach miasta przyszło do starć z policją, przyczem 61 osób odniosło rany. Jeden urzędnik policyjny został zasztyletowany, 25 manifestantów aresztowano, z czego zatrzymano w areszcie 14.

LONDYN, 2. 5. (Pat.). W stolicy, oraz w całej Anglji dzień 1. maja miał przebieg spokojny. W hrabstwie Durham świętowało 200.000 górników.

PARYŻ, 2. 5. (Pat.). Depesze zagraniczne donoszą, że dzień 1. maja przeminął wszędzie spokojnie. Jedynie w Madrycie wydarzyły się zajścia, w wyniku których 4 osoby odniosły rany.

LONDYN, 2. 5. (Pat.). Dzienniki donoszą z Tokio, że podczas demonstracji w dniu 1 maja wiele osób odniosło rany i że dokonano wiele aresztowań.

—•••—

Nowy kryzys gospodarczy w Niemczech.

BERLIN. 2. maja. (A. W.) Tutejsze pisma donoszą, że ostatni katastrofalny spadek marki niemieckiej spowodował nowe konflikty, zwłaszcza w przemyśle węglowym. Górnicy wystąpili bowiem z nowem żądaniem podwyżki płac, co nie pozostanie bez wpływu na bieżącą cenę węgla. Nadmierna zaś podwyżka cen węglowych odbije się z drugiej strony na wszystkich towarach i środkach żywności, tak, że jak zapewnia „Vorwärts" Niemcom grozi nowa fala zwyżki.

Targi Poznańskie.

POZNAŃ. 2. maja. (A. W.) W pierwszym dniu Targów Poznańskich zwiedziło Targi około 30000 osób. Zwraca uwagę obecność zagranicznych delegacji fachowych, oraz przedstawicieli prasy.

—•••—

REWJA WOJSKOWA W MOSKWIE.

MOSKWA, 2. 5. (AW). Uroczyste święto Czerwonej Rosji dnia 1. maja rozpoczął wielki przegląd wojskowy, którego dokonał Trocki. — W przemówieniu do wojsk podniósł on wzmożenie się siły wojskowej w sowdepji, zarówno na lądzie, morzu, jak i w powietrzu.

Podkreślił on, że konieczność stałego pogotowia wywołana jest „wzmaganiem się instynktów zaborczych państw kapitalistycznych, a więc Włoch, wrogiej Rosji Anglji, która ośmiela się orzekać, kogo sowiety mają prawo sądzić i karać, choć sama ciemięży Irlandję i gwałci samodzielność Indji, dalej Francji, która występuje wrogo przeciwko komunistycznemu proletarjatowi niemieckiemu w Z. R., wreszcie Polski, która nie pomija żadnej okazji, by nie wyzyskać jej na rzecz depopularyzacji Rosji sowieckiej i przyczynienia jej strat materjalnych.

Po przemówieniu Trocki odczytał rotę przysięgi wojskowej, opartej na zasadach dyscypliny proletarjatu i odpowiedzialności wobec władzy sowieckiej. Rota przysięgi powtarzana była przez wszystkie oddziały.

Z ramienia komitetu wykonawczego III. Międzynarodówki przemawiał jedynie komunista niemiecki, pozdrawiając czerwoną armię.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 3. maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE
Czwartek 3 maja o g. 3 „Kościuszko pod Racławicami“, o g. 7·30 „Pan Jowialski“ (50 proc. zniżki).
Piątek 4 maja o g. 7·30 „Łabędzie jezioro“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Czwartek 3 maja o g. 7·30 „Tragedja dzieci“

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:
Czwartek 3 o g. 7·30 „Frasquita“.

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA“, Rejtana 3.
Od wtorku 1 maja nowy program. Część I. „Awello“ żart sceniczny. Część II. solowa: Bronowski, Mirski-Mirbau, Wauterry Duo, Jenny i Willy Sardon. Część III. „Czwarta rewizja“. Sketch w 1 akcie An-ki. Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Czwartek 3 o g. 7·30 „Sonata Kreutzerowska“.

1 MAJA URZĘDOWEM ŚWIĘTEM ROBOTNICZEM. Wedle obowiązujących przepisów wypłata poborów funkcjonarjuszom państwowym odbywa się pierwszego każdego miesiąca. Przesunięcie wypłaty na inny dzień może nastąpić tylko wtedy, jeżeli pierwszy przypada w niedzielę lub święto. Ministerstwo skarbu, uznając, że 1 Maja jest uroczystem świętem robotniczem, zarządziło wypłatę w dniu 30 kwietnia.

Również komisarz rządu m. Warszawy w odezwie swej stwierdza, że „dnia 1 maja klasa robotnicza m. st. Warszawy jak i całej Rzeczypospolitej obchodzić będzie swe święto pracy. Robotnicy mają więc prawo w dniu, który sobie za święto obrali, wyrazić swe postulaty i pragnienia w sposób w państwach demokratycznych przyjęty“.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie kurs obcych walut utrzymał się wczoraj na poziomie ub. tygodnia. Kursa akcji przemysłowych były nieco słabsze. Dolary płacono od 46.500—47.000, dol. kanad. 45.500, marki niem. 1·55—1·60, leje rum. 215—228, liry 2350, dynary 450, fr. franc. 3200, fr. belg. 2750, fr. szwajc. 8625, kor. czeskie 1415, kor. austr. 0·67, ft. szterl. 219.000 mkp. W Zurychu płacono wczoraj markę polską 0·0120.

CENY ZBOŻA. Wskutek wysokich cen zboża interesenci wstrzymali się od kupna przez kilka dni. Wczoraj na giełdzie zbożowej oferowano żyto po 105.000 mk. za 100 kg., jednakowoż nie było nabywców, którzy liczą na dalszą zniżkę. Owies notowano 130—140.000 mk.

Stwierdzono, iż popełniła ona zamach samobójczy 39-letnią Michalinę F. w stanie nieprzytomnym. SKIM. Wczoraj znaleziono w parku stryjskim

OSTRE STRZELANIE NA BŁONIACH ZAMARSTYNOWSKICH. W ślad za komunikatem Komendy m. Lwowa, wedle którego w dniach 5., 7. i 10. maja b. r. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej (Błonie zamarstynowskie), rzeczona Komenda obwieszcza dodatkowo, że dnia 11 bm. odbędzie się ewentualnie ostre strzelanie, które ze względów służbowych może odpaść w dniu 10 bm. Przestrzega się P. T. publiczność przed wkraczaniem na teren zagrożony, zamknięty posterunkami.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W PARKU STRYJSKIM. Wczoraj znaleziono w parku stryjskim 39-letnią Michalinę F., w stanie nieprzytomnym. Stwierdzono, iż popełniła ona zamach samobójczy przez wypicie roztworu ługu. W pogotowiu ratunkowem udzielono desperatce pomocy i w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala. Brak pracy i niedostatek były powodem zamachu samobójczego nieszczęśliwej.

NAGŁY ZGON. Wczoraj w południe w westybulu okręgowego sądu karnego przy ul. Batorego odźwierny Jan Hajny został zaatakowany przez trzech nieznanych osobników, którzy go potrącili i ulotnili się. Gdy odźwierny zdenerwowany skierował się do swego mieszkania, nagle upadł na posadzkę i stracił przytomność. Wniesiono go do mieszkania i zawezwano lekarza sądowego i pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek udaru sercowego. Policja zarządziła dochodzenia w celu ustalenia nazwisk zbiegłych indywiduów.

„ZAPOZNANY“ ŻART. Zofja Korytko, służąca, doniosła policji, że z początkiem kwietnia b. r. na zebraniu w Domu Narodnym niejaki Zając, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej, z żartu ściągnął jej z palca pierścionek, wartości 200 tysięcy mk. i ulotnił się. Poszkodowana długo poszukiwała za żartobliwym młodzieńcem, lecz ten przed nią umyka, jak prawdziwy zając. Prosiła więc policję o pomoc w pościgu za szybkonogim żartownisiem.

POŻAR W GARBARNI. W nocy na 1 maja w garbarni „Nowość“ przy ul. Ogrodnickiej w Zamarstynowie powstał pożar na strychu. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła. Spłonął tylko dach kryty papą. Szkoda wynosi 10 miljonów marek. Pożar prawdopodobnie powstał od iskry lokomobili, będącej w ruchu.

SZYBKA ORJENTACJA OCALIŁA OD ŚMIERCI LUB KALECTWA. Karol Bacecki, zamieszkały przy ul. Piaskowej, wczoraj przechodził ulicą Sykstuską w towarzystwie Bolesława Orzechowskiego. W tym momencie nadjechał w szalonem tempie samochód L. W. nr. 761 bez sygnałów ostrzegawczych. Bacecki nie miał czasu odskoczyć na bok, więc rzucił się naprzód i padł na nakrycie motoru samochodu. Szybka ta orjentacja ocaliła wymienionego od przejechania, gdyż dzięki temu, nie odniósł on większych obrażeń. Wymieniony z miejsca wypadku udał się na policję, gdzie oskarżył właściciela samochodu o szybką jazdę bez sygnałów.

GINĄ WYROSTKI I PODLOTKI. Stefan Kosiakowski, komisarz skarbowy, doniósł policji, iż nieznany osobnik uprowadził jego siostrzeńca Izydora Sawickiego, ucznia 7. kl. gimn. z bursy ruskiej w Domu narodnym. Za Sawickim ślad zaginął.

Małka Rokach, z Oleszyc, doniosła policji, że na ulicy zagubił się jej 15-letni syn Izrael, głuchoniemy, którego nie zdołała odszukać.

Franciszka Niczaj, gospodyni z Kozielnik, doniosła policji, że przed dwoma tygodniami zbiegła, lub została uprowadzona jej 16-letnia córka Antonina, za którą słuch zaginął. Nagiona jest wzrostu średniego, brunetka, ubrana w sukienkę granatową i bluzkę „kremową“.

ZNACZNA KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Józef Michalewicz, urzędnik podatkowy magistratu, doniósł policji, iż w czasie zabawy w restauracji Rybaka przy ul. Zyblikiewicza 52 skradziono mu portfel, zawierający 1,300.000 marek i dokumenty.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD.“ Sekcja mech. przy Z. Z. K. w Samborze 24.500 mk.; Jan Bauer 10.000 mk.; tow. Oilawska 10.000 mk.; tow. Maciak 3.000 mk.

Wiadomości z kraju.

OBRABOWANIE I ŚMIERTELNE ZRANIENIE EMIGRANTA. Rabusie częstokroć w bestjalski sposób obchodzą się ze swemi ofiarami. Potworny postępek bandytów znów notuje kronika policyjna. Onegdaj na szosie pomiędzy Kostrynem a Wrześnią w wojew. poznańskiem, dwóch bandytów napadło na Ignacego Dąbkiewicza, liczącego lat 67, emigranta z Ameryki. Opryszki zdarli mu ubranie do koszuli, zrabowali 4 tysiące dolarów, i 7 dol. w złocie, poczem nożem ciężko go zranili w brzuch i wrzucili do stawu. Ofiara zdziczenia bandytów, walczy obecnie ze śmiercią.

ODKRYCIE CENNYCH RUD ŻELAZNYCH W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH. Poszukiwania geologiczne za złożami rud żelaznych w górach Świętokrzyskich uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Około wsi Rudki znaleziono bogate pokłady rud żelaznych wysokoprocentowych (hematyt, syderyt), które leżą tuż pod powierzchnią ziemi. Złoża te miały być eksploatowane przed 300 laty, a obecnie teren ten jest własnością państwową. Odkrycie to otwiera ponętne perspektywy przemysłowi hutniczemu.

SENZACYJNE WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH 10-TYSIĄCZEK. Chłopcy, pasący bydło w lesie pod Szczakową, znaleźli w wertepach kryjówkę, zaopatrzoną w drzwi zamknięte. Sądząc, że jest to zbójecka kryjówka, zawiadomili o swem odkryciu policję. Przybyli funkcjonarjusze policji znaleźli tu wszystkie potrzebne przyrządy wraz z maszyną, sporządzoną w Berlinie, do fabrykowania fałszywych banknotów po 10.000 mkp., których znaleziono na sumę kilka miljonów marek. W tym czasie fałszerze bawili na przerwie obiadowej. Na drugi dzień opodal tej kryjówki wykopano ukryty w ziemi duży kufer, zawierający gotowych już falsyfikatów na sumę kilka miljonów marek. Policja ustaliła nazwiska fałszerzy, za którymi zarządzono pościg.

ZAWIESZENIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W IRLANDJI.

LEAFIELD, 1. 5. (Pat.). Wczoraj zgodnie z wezwanie de Valery działania wojenne powstańców Irlandji zostały zawieszone. Oddziały rządowe również wstrzymały akcję przeciw powstańcom.

WIZYTA KRÓLA RUMUŃSKIEGO W POLSCE.

WARSZAWA, 2. maja. (Pat). „Kurjer warszawski“ dowiaduje się, że przyjazd króla rumuńskiego do Warszawy nastąpi w drugiej połowie czerwca.

Wzrost drożyzny w marcu.

ŁÓDŹ. 2. maja. (A. W.) Komisja miejscowa dla badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi, ustaliła, że w kwietniu koszt utrzymania rodziny pracowniczej w porównaniu z marcem wzrósł o 11.25 proc.

Cena emisji bonów złotych.

WARSZAWA. 2. maja. (Pat.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że z dniem 1. maja ustalona została cena emisji bonów złotych serji I. A. i I. B. na 8.000 mk. za 1 zł.

Z Senatu.

WARSZAWA. 2. maja. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu senatu przyjęto ustawę w sprawie zakupna ropy bruttowej, dla państwowej fabryki olejów mineralnych.

Następnie po dyskusji nad sprawą państwowego podatku przemysłowego, przyjęto ustawę wraz z szeregiem poprawek komisji skarbowo-budżetowej.

Kurs pożyczki złotej na giełdzie.

WARSZAWA. 2. maja. (A. W.) Onegdaj po raz pierwszy notowano kurs pożyczki złotej świeżo wprowadzonej na giełdę. Notowano pożyczkę złotą po kursie 86 — 87.000 mk. Cena ta liczy się za odcinek opiewający na 10. złotych i 10.000 mk. Przy cenie obecnej 8.000 mk. za 1 złoty, wartość nominalna 1 odcinka wynosi 90000 mk. Zatem cena giełdowa jest bardzo zbliżona do nominalnej, co świadczy o zaufaniu giełdy do złotowych papierów państwowych.

Marszałek Foch w Polsce.

Powitanie Focha na granicy Polski.

DZIEDZICE. 2. maja. (Pat.) Powitanie marsz. Focha na zachodniej granicy Polski, miało przebieg imponujący i było nacechowane niezwykle podniosłym nastrojem. Na dworcu kolejowym w Dziedzicach, przystrojonym w girlandy zieleni i chorągwie o barwach narodowych francuskich i polskich, oczekiwali przybycia marszałka reprezentanci rządu i armii, ponadto zebrani byli na dworcu w komplecie przedstawiciele władz miejskich. Resztę obszernego peronu i placu przed dworcem kolejowym zaległy tłumy publiczności. Min. Sosnkowski odebrał raport od komendantów kompanji honorowych, poczem wśród dźwięków Marsylianki nadjechał przybrany w zieleń pociąg, wiozący marsz. Focha. Wysiadającego z pociągu marszałka powitał w imieniu rządu min. spr. wojsk. gen. Sosnkowski następującem przemówieniem:

W imieniu prezydenta Rzplitej i rządu, mam zaszczyt powitać Pana Panie marszałku na naszej ziemi. Występuję jako członek rządu, a przedewszystkiem jako wierny syn mego narodu, znający uczucia swoich rodaków. Cała Polska, Panie Marszałku, ceni pana, szanuje i kocha.

W dowód głębokiej wdzięczności i w zamiarze związania Pana Marszałka na zawsze ze swoją historją przeznacza Polska dla Pana najwyższą godność wojskową i ofiaruje mu buławę marszałka Polski. Przy pierwszych krokach Pana w Polsce, Panie Marszałku Foch, Panie Marszałku Francji i Anglji, mam honor wręczyć dekret, mianujący Pana marszałkiem Polski, a jako widomy symbol tej godności buławę marszałkowską, którą prez. Rzplitej polecił mi wręczyć w jego imieniu.

Po tych słowach wręczył min. Sosnkowski marsz. Fochowi buławę i dyplom. Marszałek odebrawszy godło polskiego marszałka, podziękował w krótkich słowach. Z koleji nastąpiło wzajemne przedstawienie otoczenia.

Po skończonej defiladzie wsiadł marsz. Foch do pociągu udając się w dalszą drogę. Po drodze na stacji Tychy, młodzież urządziła p. marszałkowi manifestacyjne owacje, śpiewając Marsyljankę i hymn narodowy. Również na następnej stacji Ligota Pszczyńska, wolni od pracy robotnicy kolejowi i urzędnicy witali zbliżający się pociąg gromkimi okrzykami na cześć Francji i marsz. Focha. Pociąg przybył następnie do Katowic przy dźwiękach Marsyljanki.

W KATOWICACH.

KATOWICE. 2. maja. (Pat.) Dziś o godz. 8.50 marsz. Foch zatrzymał się 10 minut w Katowicach. Peron przybrany był w zieleń i chorągwie o barwach francuskich i polskich. Odebrawszy raport od dowódzcy kompanji przeszedł marsz. Foch przed frontem kompanji honorowej i przed delegacjami, przyczem do jednej z Górnoślązaczek w wiejskim stroju górnośląskim przemówił następująco: Jestem szczęśliwy, że widzę przedstawicielkę bohaterskiego ludu górnośląskiego.

Wśród niemilknących okrzyków, wznoszonych na cześć marsz. Focha i Francji oraz wśród dźwięków Marsyljanki i hymnu narodowego ruszył pociąg o godz. 9. w stronę Sosnowca do Warszawy.

MARSZ. FOCH O NARODOWYM OBOWIĄZKU.

WARSZAWA. 2. maja. (Pat.) Dzienniki donoszą: Natychmiast po opuszczeniu Katowic, przyjął marsz. Foch w swoim przedziale przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje:

Jestem szczęśliwy, że znalazłem się na ziemi Polski wyzwolonej, odbudowanej, skonsolidowanej, oraz posiadającej wszystko, aby być wielkim narodem. To jednak stać się może pod warunkiem, jeżeli będziecie pracowali wszyscy dla ojczyzny. Nie należy powierzać obrony ani jednostce, ani armii, lecz całemu narodowi.

Nie zajmujcie się waszymi sprawami poszczególnymi, lecz dobrem wszystkich, a będziecie za to wynagrodzeni. Pod tym warunkiem i tylko pod tym, naród cywilizowany może egzystować, wśród zazdrosnych rywalów.

W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA. 2. maja. (Pat.) O godz. 10.36 min. zajechał na dworzec pociąg z marszałkiem Fochem. Na peronie oczekiwali przybycia pociągu przedstawiciele władz miejskich..

Po wyjściu z wagonu przeszedł marszałek przy dźwiękach marsyljanki i hymnu narodowego przed frontem komp. honorowej. Wzruszający był moment, kiedy malutka Oudetta Christine ubrana w strój alzacki, wręczyła marszałkowi wiązankę niezapominajek, za co marszałek ucałował ją serdecznie. Po powitaniu na dworcu udał się cały orszak samochodami do klasztoru jasnogórskiego.

Po nabożeństwie zwiedził marszałek Foch klasztor, poczem udał się na dworzec i ruszył w drogę do Warszawy.

W DALSZEJ DRODZE.

WARSZAWA. 2. maja (A. W.) Z Częstochowy udał się marszałek w dalszą drogę, odbywając krótkie postoje w Piotrkowie i Skierniewicach. Ze Skierniewic pociąg udał się bezpośrednio do Warszawy. Drogę od Dziedzic do Warszawy odbył marszałek przy ciągłych szpalerach delegacji ludności miejscowych, ustawionych nawet w najmniejszych stacyjkach. Ludność obrzucała pociąg kwiatami.

W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 2. maja. (A. W.) O godz. 4.30 marsz. Foch przybył do Warszawy, powitany na dworcu przez prez. Sikorskiego, szefa sztabu Piłsudskiego, przedstawicieli rządu, władz miejscowych i delegacji społecznych. Przed dworcem i na ulicach, prowadzących do Rady ministrów, niezliczone tłumy witały marszzałka entuzjastycznymi oklaskami..

WARSZAWA. 2. maja. (Pat.) O godz. 19. został marsz. Foch przyjęty na krótkiej audjencji przez prez. Rplitej. Całe miasto było wieczorem rzęsiście iluminowane. Ze wszystkich gmachów powiewają chorągwie narodowe o barwach polskich i francuskich. Wiele balkonów udekorowano dywanami, w wielu oknach domów i niemal we wszystkich sklepach widnieją portrety marsz. Focha i ks. Józefa. Ulicami miasta przeciągają orkiestry wojskowe.

—•••—

Rząd niemiecki zobowiązuje się spłacić 30 miljardów w złocie.

Niemcy gotowi są udzielić specjalne gwarancje.

BERLIN. 2. maja. (Pat.) Rząd niemiecki wystosował do rządów państw koalicyjnych i do rządu St. Zjednoczonych notę, w której oświadcza, że zdecydował się jeszcze raz uczynić próbę dla uregulowania kwestji spornych nie zrzekając się przez to swego stanowiska prawnego ani biernego opora, który będzie dalej kontynuowany, aż do opróżnienia terytorjów obsadzonych. Rząd niemiecki określa swe propozycje co do uregulowania zagadnienia reparacyjnego i złączonych z tem praw politycznych, jak następuje:

Ogólne zobowiązania Niemiec co do świadczeń finansowych i rzeczowych, wynikających z traktatu wersalskiego, będą ustalone na 30 miliardów w złocie, która to suma, ma być uzyskana przez wydanie pożyczek na normalnych warunkach na międzynarodowych rynkach pieniężnych, a to w wysokości 20 miliardów mk. niem. w złocie, do dnia 1. lipca 1925, 5 miliardów mk. do 1. lipca 1929 i 5 miliardów mk. do 1. lipca 1931.

Ad 1) suma 20 miliardów będzie natychmiast wyłożona do subskrypcji. O ile suma 20 miliardów nie będzie do 1 lipca 1925 pokryta pożyczkami, będzie ona do tego terminu oprocentowana na 5 proc. przy amortyzacji 1 proc.

Ad 2) W razie gdyby obie raty po 5 miliardów nie mogły być uzyskane w przewidzianych terminach w drodze pożyczki na warunkach normalnych, ma rozstrzygnąć bezstronna międzynarodowa komisja, czy, kiedy i jak ma być niepokryta reszta z tych sum zebrana.

Ad 3) Niemcy wykonują wedle postanowień istniejących umów świadczenia rzeczowe na rachunek swojego długu. Co do ich wymiarów zastrzega się bliższe umowy.

Rząd niemiecki jest przekonany, że w powyższych propozycjach poszedł do ostatnich granic tego, co Niemcy mogą uczynić, przy napięciu wszystkich swoich sił. Gdyby druga strona nie podzielała tego poglądu, proponuje rząd niemiecki w myśl planu amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa przedłożenie całego zagadnienia reparacyjnego międzynarodowej komisji niezależnej od jakichkolwiek wpływów politycznych. Rząd niemiecki jest gotów udzielić na ofiarowane świadczenia specjalnych gwarancji, przez osobne zarządzenia także w drodze ustawowej starać się o to, by siły gospodarcze Niemiec, zostały powołane do zabezpieczenia zobowiązań pożyczkowych.

Uwięzienie Kruppa.

DUESSELDORF. 2. maja. (Pat.) Wczoraj został aresztowany w Werden przez wojskowe władze sądowe Krupp von Bollen, na tej podstawie, że nie udzielił dostatecznych wyjaśnień władzom wojskowym, w sprawie incydentu, jaki miał miejsce w wielką sobotę, za który ponosi odpowiedzialność. Krupp został osadzony w więzieniu wojskowem w Werden.

—•••—

Ile przyniosły daniny państwowe w r. 1922.

WARSZAWA. 2. maja. (A. W.) W ministerstwie skarbu zakończone zostały prace nad zestawieniem wpływów kasowych z danin publicznych za rok 1922. Ogółem wpłynęło do skarbu z danin publicznych 585 i pół miliarda marek polskich. Z tego podatki pośrednie wraz z daniną dały 121 miliardów, podatki pośrednie 143,2 miliardów, reszta wypada na cła (54.7 miliarda), opłaty stemplowe i podatek od obrotu (39.7 miliarda), oraz inne (1.5 miliarda).

Grożą nam olbrzymie czynsze.

Za 100 koron przedwojennych 128 tysięcy marek.

Jak pisaliśmy, Komitet ekonomiczny Rady ministrów rozważał projekt ustawy o ochronie lokatorów. Ustalono, że przy obliczaniu komornego 100 rubli równać się ma 266 złotym, 100 koron — 106 złotym, 100 mk. niemieckich — 123 złotym.

Do **1. stycznia 1924 r.** wysokość komornego wynosić ma **15 proc.** komornego przedwojennego, przeliczonego na złote polskie w stosunku powyższym, a następnie komorne podwyższane będzie **co kwartał o 5 proc., aż do 75 proc. komornego przedwojennego** w ostatnim kwartale 1927 roku. Normy te dotyczą mieszkań prywatnych.

Sklepy i lokale przemysłowo - handlowe wogóle płacić mają do stycznia 1924 roku 40 proc., przedwojennego na złote komornego przedwojennego, od 1. stycznia 1924 r. — 50 proc. komornego przedwojennego, a następnie o 5 proc. więcej co kwartał, aż do 100 proc. komornego przedwojennego w połowie roku 1927.

Do czasu podniesienia komornego do poziomu przedwojennego dla sklepów i do 75 proc. poziomu przedwojennego dla mieszkań obowiązują lokatorów opłaty za wodę, kanały, oświetlenie, ogrzewanie, windę, ubezpieczenie i t. d.

Projekt ten, po ewentualnem zatwierdzeniu go przez radę ministrów będzie wniesiony w sejmie. Na wypadek, gdyby projekt ten uzyskał w sejmie większość głosów, opłata za dach nad głową będzie już w pierwszym okresie, przy 15. procentowej opłacie w złotych tak wysoka, że przekreśli w gospodarstwie robotnika i pracującej inteligencji wszelką równowagę, która i tak mocno się chwieje. Prócz różnych świadczeń, obowiązujących lokatorów, opłaty gminne za wodę we Lwowie wynoszą 1 złoty, dalej stawki za lokale będą wynosiły drugie tyle, o ile nie więcej. Tak więc, o ile ktoś przed wojną płacił za mieszkanie 100 kor., musiałby płacić od nowego roku 128 tysięcy mk. za sam czynsz, nie licząc świadczeń i podatku gminnego, po kwartale już ponad 170 tysięcy mk., a po pół roku już blisko 213 tysięcy marek. Z każdym nowym kwartałem czynsz będzie się powiększał o nowych 42 tys. mk. od 100 kor. Jeżeli do tego dodamy stawki gminne,, w połowie roku 1924 czynsz za mieszkanie wynosiłby około ćwierć miliona mk.

Tego ciężaru nie wytrzyma człowiek, żyjący ze stałej płacy.

Posłowie socjalistyczni staną do walki przeciw tym nieobliczalnym projektom rządu, wnoszącym poprostu rewolucję w życie gospodarcze miast, ale jeżeli po swojej stronie nie znajdą większości, ustawa wejdzie w życie, bez względu na to, jakie skutki za sobą pociągnie.

—•••—

Z pobytu prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorzu.

W czasie pobytu swego w Gdyni wygłosił prezydent Rzpltej mowę, w której podniósł, że „z tego wybrzeża musimy uczynić wrota dla komunikowania się z całym światem i dać tym wrotom opiekę zbrojną, nie tylko z ramienia ludu kaszubskiego ale z ramienia całego wielkiego narodu“.

Następnie wezwał wszystkich obecnych do złożenia ślubowania, iż żaden wróg nie zerwie związku Polski z tą ziemią i morzem.

W **Pucku** na przyjęcie prezydenta wszystkie ulice były przybrane zielenią, co kilkadziesiąt kroków wznosiły się bramy tryumfalne a między niemi kilka bram rybackich zbudowanych z sieci rybackich.

Prezydent zwiedził następnie Swarzewo, Wielką wieś, Żarnowce. Podróż zakończyła się zwiedzeniem **Wejherowa.** Miasto było udekorowane. Ze wszystkich domów powiewały sztandary polskie i girlandy zieleni. Co kilkadziesiąt kroków wznosiły się bramy tryumfalne. Na przyjęcie zgromadziły się w celu powitania p. prezydenta tysiączne tłumy publiczności.

Podczas obiadu prezydent w odpowiedzi na mowę powitalną streszczając swe wrażenie odniesione na Pomorzu, stwierdził, że mimo usiłowań Niemców, dążących do wyodrębnienia ludu kaszubskiego od Polski, Kaszubi są takimi samymi Polakami jakich się spotyka w całej Rzeczypospolitej. Uwaga Polski zwrócić się obecnie musi ku Zachodowi, nie jak dotąd w stronę najmniejszego oporu na Wschód, gdyż główne niebezpieczeństwo grozi od Zachodu.

Wieczorem o g. 8 prezydent opuścił Wejherowo, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Do Pp. Prezydenta ministrów i ministra spr. wojskowych.

Głos rozpaczy wdowy i sierot po żołnierzu.

Otrzymujemy pismo rozpaczy kobiety, która w wojnie utraciła męża, żywiciela jej i dwojga dzieci, a dziś mimo próśb i starań żyje jeszcze, ale w skrajnej nędzy. Oto brzmienie tej wstyd władzom polskim przynoszącej skargi:

W roku 1920 w czasie bitwy pod Zadwórzem zginął mój mąż ś. p. Jan Chryplewicz, sierżant IW. P. i zostałam na opatrzności Boskiej z dwojgiem dzieci.

Od roku 1920 pomimo wszelkich starań i próśb wysyłanych do rozmaitych władz wojskowych, a nawet do obecnego Prezydenta ministrów p. Sikorskiego nie otrzymałam żadnej zapomogi, ani nawet obiecującej coś odpowiedzi. Prośba moja jest głosem rozpaczy — bo z czego i jak dalej żyć. — Bo trudno dziś wyżyć rodzinie mającej nawet pensje, a cóż dopiero temu, który pozostawiony został na łaskę losu.

Rozpacz moja dochodzi już do granic takich, gdzie wszystko się u nich kończy. Dlatego też ostatnią wybrałam drogę, proszę o opublikowanie tej mojej prośby, a może skruszy się serce odnośnych władz względnie ich przedstawicieli i aby raz przecie załatwili moje błagania i aby przyszli mi z pomocą jako wdowie z dwojgiem dzieci pozostawionej przez obrońcę Lwowa.

Panów posłów upraszam o łaskawe zaopiekowanie się moją sprawą, a także i tymi, którzy zaniedbali swe obowiązki służbowe, nie załatwiając mej sprawy i narażając mnie i rodzinę moją na powolne konanie.

Marja Chryplewicz, zam. w Sokolnikach o. p. Lwów.

Widać „wdzięczność ojczyzny“ w pojęciu naszych rządów i władz jest bardzo krótkotrwała. A tyle obiecywano w czasie wojny. Nam się zdaje, że na tej nieszczęśliwej rodzinie popełnia się pospolitą zbrodnię.

—•••—

Kronika wypadków i awantur.

Dzień Pierwszego Maja upłynął we Lwowie zupełnie spokojnie. Kronika Pogotowia ratunkowego i policyjna nie notowała i wypadków alkoholowych jak codziennie.

Natomiast wiele zajęcia miało Pogotowie ratunkowe w nocy ostatniego kwietnia. Zgłosił się tu w celu zaopatrzenia Marjan Daszek, którego nieznani awanturnicy na Kleparowie zranili. Następnie zaopatrzono Michała Mikusia, którego napastnicy poranili nożami w ul. Kasztelańskiej, oraz Oskar Perlstein, kontuzjowany w twarz.

W realności przy ul. Potockiego, Katarzyna Hruń, pobiła i zraniła Józefa Bilara, zaś Michał Burzyński, posterunkowy, został ukąszony przez wałęsającą się nocą kobietę.

Wczoraj zaopatrzono w Pogotowiu Jana Domalawskiego, którego w realności przy ul. Lenartowicza, ciężko pobił sąsiad Tuczyński. Stwierdzono u wymienionego wstrząs mózgu, złamaną kość nosową i liczne kontuzje i rany na głowie. Również sąsiedzi ciężko pobili Ludwikę Rynarkiewicz.

Genowefa Susmitek zgłosiła się w celu zaopatrzenia, twierdząc, iż pobiła ją Zofia S. Nie stwierdzono jednak u niej żadnych obrażeń.

Pozatem zaopatrzono parę osób, pokąsanych przez złośliwe psy i na tem wyczerpuje się krwawe pokłosie ostatnich dni.

—•••—

WIZYTA KANCLERZA AUSTRJACKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 1. 5. (AW). „Kurjer Polski“ donosi, że kanclerz austrjacki Seypel wyjeżdża wkrótce do Warszawy celem nawiązania pertraktacji z rządem polskim w sprawie uregulowania stosunków handlowych austrjacko - polskich.

—•••—

NIEPROSZONY GOŚĆ W LOZANNIE.

WARSZAWA, 1. 5. (AW). Poseł sowiecki w Rzymie, Worowski przybył do Lozanny. Został on przedstawicielom prasy protest przeciw niedopuszczeniu delegacji rosyjskiej do obrad konferencji, oraz odmowie wydania paszportów dla sowieckiego kurjera dyplomatycznego do Lozanny.

Sprawy partyjne.

* WSPÓLNEJ NAUKI szóste zebranie odbędzie się w piątek 4 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8. Uprasza się towarzyszy o punktualne przybycie.

Sekcja oświatowa P. P. S.

* W JAWOROWIE odbędzie się w niedzielę 6 bm. przed południem Zgromadzenie poselskie. Referować będzie tow. poseł Smulikowski.

Kom. Obw. P. P. S. we Lwowie.

* ZBIÓRKA ULICZNA, urządzona 1 maja we Lwowie na fundusz Oświaty robotniczej, przyniosła ogółem 2,454.705 mk.

Okręg. Kom. Rob. P. P. S.

Z ruchu robotniczego.

§ OMIJAĆ RAFINERJĘ NAFTY WE LWOWIE! Robotnicy z tej rafinerji postanowili ją zbojkotować, gdyż dyrektor w aroganckí sposób do nich się odnosi. Jeżeli p. dyrektorowi podobają się maniery kasarniane najgorszego typu — to niech sobie poszuka innego zajęcia. Z zemsty ściągnięto robotnikom dodatek za kwiecień, chociaż się im prawnie należał i tym sposobem chce się ich złamać. Wzywa się ogół robotniczy, aby w tej rafinerji pracy nie przyjmowali.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykłe za tekstem Mp. 300 — Nadesłane 900·—, w tekście 1500·—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 2.250. Drobne ogł. 180·— za słowo. Komunikaty 1·200·-, zamiejscowe o 25% drożej.

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej **„SULFOCOL“** wyrobu **ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON“ WE LWOWIE** stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy. 120

Sekundarjusz państw. szpitala powszechnego **Dr. J. Kurzrok** ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych pl. STRZELECKI 2. II. p. od 3—5 popoł.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i dla celów malarskich

Z FABRYKI ULTRAMARYNY

CH. PERLMUTTER

LWÓW i w ZNIESIENIU k. LWOWA,

BIURO: ul. SŁONECZNA 26.

OKAZJA OKAZJA

20 KSIĄŻEK POWIEŚCIOWYCH i NAUKOWYCH

najlepszych autorów zupełnie nowe

za cenę Mp 50.000 wraz z portem

oferujemy wedle spisu, a to:

Gorkij: „Godziny więzienne“.
Zagórski: „Sześć tygodni w Czerezwyczajce“.
„LISTOPAD“. Opis wypadków we Lwowie 1—22. XI. 1918.
Tetmajer: „O żołnierzu polskim“.
ABDERA. Pismo satyryczne.
Chwalik: „Wielkie miasta i ich rozwój“.
D-mol: „Święto słońca“.
„ „Symfonja jesienna“.
„ „Theme Varia“.
Gawroński-Rawita: „Walka o wolność“.
Koskowski: „Finlandja“.
Krajewski: „Tajne związki w Galicji“.
Matuszewicz: „Dwa prądy“.
„Fantazje“.
MOJA NIEZNAJOMA.
Rościszewski: „Jak posiąść energję“.
Spencer: „Instytucje zawodowe“.
Władymirów: „Marja Spirydonówna“.
Rychter: „Obrazki socjal. przyszłości“.
Schayer: „Za króla Jana“.

Powyższe książki wysyłamy za poprzedniem nadesłaniem należytości franko, w razie zaliczki o Mp 5.000 więcej.
Zamówienia proszę oznaczać „Serja 2“.

Wszelkie zamówienia z zakresu księgarstwa wykonujemy odwrotnie. 463

ZYGMUNT GORNE, Lwów, Plac Halicki 12 A.

Do szycia pojedynczego, łatwego potrzebne pierwszorzędne siły na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia tylko z dokumentami u firmie „Ellen“ Chorążczyzna 11 a.

PANTOFLE

DREWNIANE dla robotników w fabrykach, drożdżarniach, masarniach, szlifierniach i t. d. do nabycia po niskich cenach u ROSENBLATA Grzegorza, Rynek nr. 8, I. p.

CEMENT, WAPNO i wszelkie inne artykuły budowlane. **KAROL UNZ**, Lwów, Łazarza 6.



WILLA: 5 pokoji wolnych, stajnia, ogród sprzeda Korzeniowski, Dwernickiego 46, między 3—5. 466

Kobiety! Towarzyszki! Robotnice! Kupujcie towary u Waszych konsumach!

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

TANIEJ o 50%!!!

Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubranie, kostjumy damskie, pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek	„A“	75,000	mkp.
„ „ 3 „ „	„B“	105,000	„
„ „ 3 „ „	„C“	165,000	„
„ „ 3 „ „	„D“	195,000	„
„ „ 3 „ „	„E“	225,000	„

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mk. 50,000, wyższy gat. 60,000 i 75,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A“ 60.000 za mtr, „B“ 75 000, „C“ 90,000. „D“ 120,000, „E“ 150,000 mk. za mtr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach gat. I. 65.000 mk., gat. II. 80,000, gat. III. 95,000, gat. IV. 115,000 mk. za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 35.000 mk.
„ kamgarnowe . . . . po 80.000 95.000 i 120.000 mk.

Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy najwyższy gat. cena za 1 metr 120.000.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 26.000, 28.000 i 30.000 mk. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „Sibunion“ nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30,000 mk. za metr., wyższego gat. na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 mk. za metr.

Szewioty damskie z najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 mk. za metr, wyższy gat. 21.500 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 mk.
„ „ „ bluzki „ 25.000 mk.

Markizety, Etaminy gładkie i desen. zagran. podwójnej szerokości od 18.500 do 28.000 mk.

Eponge na damskie kostjumy śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mk. za mtr.

Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.200 mk. za metr.

Jedwab crepe de chine zagran. szerok. 100 cm. we wszystkich kolorach po 87.500 mk. za metr.

Zefiry na letnie bluzeczki, śliczne desenie po 14.000 mk. za metr.

Kupon na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 mk. Materjał **„Trykotina“** we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię mk. 85.000, na bluzkę 45.000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki, i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170,000 i 185.000 mk. — **Płócienka białe** w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. 8.500 i 9.500 mk. za metr. — **Zefiry** zagraniczne na koszule od 8.500 do 11.500 mk. za metr. — **Prześcieradła** białe (rozm. 2 mtr) szerokość naturalna po mk. 36.000. — **„Tyk“** na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 10.000, 11.500 i 12.500 mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po mk. 8500, 10000 i 11000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 9000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20000, 25000 i 30000 mk.

Flanele francuskie od 8000 do 11500 mk.

Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób po 45000 mk.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk.

Ręczniki gładkie od 14000 do 16000 mk.

Dymka biała na kalesony od 10000 do 13500 mk.

Surówka metkal biała i kremowa od 8500 do 10000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24000, 30000, 36000 i 40000 za tuzin.

Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych kolorów i desen. są ozdobą sypialni po mk. 100000 i 130000.

Takie same ciemne bez deseni po 70000 mk.

Kapy na łóżka pikowe kolor. w ładne desen. 50000 mk. za sztukę.

Kołdry watowe kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 135000 do 150.000 mk. — **Chustki** w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50.000 i 60.000 mk. Chustki duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desen. po 80.000, 100,000 i 135,000 mk. **Koszule** męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mk. Gotowe koszule nocne po 30.000 mk. — **Kalesony** męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk. **Spodniczki** (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk. **Reformy** damskie białe, czarne, kolorowe po 16000 mk. **Koszule damskie** batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje gdyż jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Sp. z ogr. o.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 2125

---

55. Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszy

Akc. Banku Hipotecznego we Lwowie

uchwaliło dnia 30. kwietnia 1923, dywidendę i superdywidendę za rok 1922 w wysokości 42.86 prc. tj. mp. 120 (o mp. 78 wyższą jak w roku 1921).

Zakład główny we Lwowie, filje w Krakowie, Tarnopolu i Czerniowcach, Ekspozytura w Stanisławowie, tudzież Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu i Union-Bank we Wiedniu, Czeski Bank eskontowy i Zakład kredytowy w Pradze, wypłacać będą tytułem dywidendy za kupon Nr. 58 mp. 14 od akcji a tytułem superdywidendy za kupon Nr. 59 mp. 106 od akcji, zatem za oba kupony Nr. 58 i 59 płatne 1. stycznia i 1. lipca 1923

mp. 120 od akcji

począwszy od 5. maja 1923.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1923. 3930

Rada nadzorcza.

Czas odnowić prenumeratę za maj.

OBWIESZCZENIE

Ministra Skarbu w przedmiocie uprawy tytoniu w roku 1923.

z dnia 13 marca 1923 r. L. 699/pr./23/GDMT.

I. Tytoń jest przedmiotem monopolu państwowego, nikt zatem nie może go uprawiać bez zezwolenia władz skarbowych.

Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu obowiązany jest odsprzedać cały jego zbiór Skarbowi Państwa po cenach taryfowych, które ustanowi minister Skarbu.

Dla własnego użytku nie wolno bezwarunkowo uprawiać tytoniu.

II. W roku 1923 uprawa tytoniu dozwolona jest:

1) w województwie stanisławowskiem:
w powiatach horodeńskim, kołomyjskim, kosowskim, peczeniżyńskim, rohatyńskim, śniatyńskim, stanisławowskim i tłumackim;
2) w województwie tarnopolskiem:
w powiatach borszczowskim, buczackim, czortkowskim, podhajeckim, skałackim, trembowelskim, i zaleszczyckim;
3) w województwie warszawskiem:
w powiatach ciechanowskim, gostynińskim, kutnowskim, lipnowskim, łowickim, makowskim, mławskim, nieszawskim, płockim, płońskim, przanyskim, pułtuskim, rypińskim, sierpeckim i włocławskim;
4) w województwie łódzkiem:
w powiatach kaliskim, kolskim, konińskim, łęczyckim, sieradzkim, słupeckim i tureckim;
5) w województwie kieleckiem:
w powiatach iłżeckim, jędrzejowskim, kieleckim, końskim, kozienickim, miechowskim, olkuskim, opatowskim, opoczyńskim, pińczowskim, radomskim, sandomierskim i stopnickim;
6) w województwie lubelskiem:
a) w powiatach bialskim, janowskim, lubartowskim, łukowskim, puławskim, radzyńskim, siedleckim, sokołowskim, węgrowskim i włodawskim;
b) w powiatach biłgorajskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim;
7) w województwie białostockiem:
w powiatach augustowskim, białostockim, bielskim, grodzieńskim, kolneńskim, łomżyńskim, ostrołęckim, sejneńskim, sokulskim, suwalskim, szczuczyńskim, wołkowyskim i wysokomazowieckim;
8) na całym obszarze województwa wołyńskiego;
9) na całym obszarze województwa poleskiego;
10) na całym obszarze województwa nowogrodzkiego;
11) w Ziemi Wileńskiej:
w powiatach dziśnieńskim, duniłowiczowskim i wilejskim;
12) w województwie pomorskiem:
13) w województwie poznańskiem:
w powiatach inowrocławskim, mogileńskim, poznańskim, strzeleńskim i znińskim;
14) w województwie śląskiem:
w powiatach, które oznaczy Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego.

Na obszarach, położonych poza obszarem uprawy oznaczonym w ust. II, uprawa tytoniu może być dozwolona w tym wypadku, gdy pod uprawę zgłoszone będzie w jednym powiecie ogołem przynajmniej 10 hektarów gruntu.

III. Pozwolenie na uprawę tytoniu mogą utrzymać tylko ci rolnicy, którzy wedle powszechnie obowiązujących ustaw mogą zawierać ważne umowy, i którzy nie są wykluczeni od uprawy tytoniu z powodu przemytnictwa lub niezastosowania się do przepisów i zarządzeń, wydanych dla zabepieczenia monopolu tytoniowego.

IV. Pozwolenie na uprawę tytoniu może być udzielone tylko wtedy, gdy przestrzeń, gruntu zgłoszona pod uprawę, obejmować będzie w danej miejscowości przynajmniej 2 hektary, a pozatem przestrzeń gruntu, zgłoszona przez jednego rolnika, nie będzie mniejszą jak 500 mtr. kw. i to w jednej nierozdzielonej całości.

V. O pozwolenie na uprawę tytoniu należy zgłaszać się do wójta (naczelnika gminy) najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

Zgłoszenie ma zawierać: a) imię i nazwisko zgłaszającego się, b) miejscowość, gmina, powiat, c) przestrzeń gruntu, przeznaczona pod uprawę, d) dokładne określenie położenia gruntu, przeznaczonego pod uprawę, e) oświadczenie zgłaszającego się, że zobowiązuje się stosować do przepisów i zarządzeń, dotyczących uprawy tytoniu, tudzież odsprzedać całą ilość zebranego tytoniu Skarbowi Państwa po cenach taryfowych, które ustanowi minister Skarbu, f) gatunek tytoniu, który zgłaszający się będzie uprawiać (czerwono-żółto-kwitnący). g) pochodzenie nasienia, użytego do uprawy ewent, żądanie dostarczenia nasienia przez Zarząd Monopolu Tytoniowego.

VI. Wójtowie (naczelnicy gmin) obowiązani są złożone u nich zgłoszenia po stwierdzeniu prawdziwości dat w nich podanych podpisem i pieczęcią urzędową natychmiast przedłożyć łącznie wszystkie z każdej miejscowości właściwemu terytorjalnie Urzędowi Akcyz i Monopolów.

VII. Przyjmując pozwolenia na uprawę tytoniu, poddaje się temsamem plantator urzędowej kontroli oraz przepisom i zarządzeniom, dotyczącym uprawy tytoniu. Przy urzędowych czynnościach organów, kontrolujących uprawę, obowiązany jest plantator albo osobiście być obecnym albo upoważnić do zastępstwa inną osobę, a w razie potrzeby być przy tych czynnościach osobiście pomocnym lub też dostawić robotników, tudzież udzielać wszelkich wyjaśnień.

VIII. Pozwolenie na uprawę tytoniu ważne jest tylko dla tej osoby na której nazwisko opiewa i tylko dla gruntu i przestrzeni, w pozwoleniu oznaczonych. Pozwolenie na uprawę może wyjątkowo być przeniesione na inną osobę w następujących wypadkach: a) gdy podczas uprawy zajdzie zmiana w osobie użytkowcy gruntu, na którym tytoń jest uprawiany, a to wskutek sprzedaży, wydzierżawienia itp. Natenczas osoba, która otrzymała pozwolenie, obowiązana jest o zaszłej zmianie donieść, przedkładając pozwolenie do dni 8 właściwemu organowi kontroli skarbowej. Organ ten uwidoczni zmianę w osobie plantatora w pozwoleniu i doniesie o niej Urzędowi, który pozwolenie wydał. Przez przyjęcie pozwolenia przez nowego użytkowcę gruntu przechodzą na niego wszystkie prawa i obowiązki, połączone z posiadaniem pozwolenia; b) gdy posiadacz pozwolenia na uprawę umrze — pozwolenie to przechodzi na jego spadkobiercę lub następcę prawnego. W tym wypadku nie jest wymagane doniesienie o zmianie w osobie plantatora.

Gdy plantator zmienia grunt pod uprawę zgłoszony na inny, obowiązany jest o tem donieść najpóźniej do 15 czerwca b. r. właściwemu organowi kontroli skarbowej. Organ ten uwidoczni tę zmianę w pozwoleniu na uprawę i doniesie o niej Urzędowi, który wydał pozwolenie.

Gdy plantator zwiększa lub zmniejsza przestrzeń gruntu w pozwoleniu oznaczoną, obowiązany jest zawiadomić o tem najpóźniej do 15 czerwca r. b. organ kontroli skarbowej.

W razie gdy chodzi o zwiększenie przestrzeni gruntu pod uprawę zgłoszonego lub jej zmniejszenie jednak nie poniżej najniższego wymiaru, oznaczonego dla poszczególnego plantatora pod IV, organ kontroli skarbowej uwidoczni tę zmianę w pozwoleniu i zawiadomi o niej urząd, który pozwolenie wydał.

Zmniejszenie przestrzeni gruntu do uprawy zgłoszonego przez gminę lub plantatora poniżej najmniejszego wymiaru, oznaczonego pod IV, pociągnie za sobą, o ile nie będzie usprawiedliwione, odmówienie pozwolenia na uprawę tytoniu w roku przyszłym.

Jako usprawiedliwienie niedotrzymania najmniejszej przepisanej przestrzeni będzie uważane przedstawienie przez gminę wzgl. plantatora dowodu że poczyniono przygotowania do uprawy tytoniu w oznaczonym rozmiarze, że jednak nie można przeprowadzić uprawy w tym rozmiarze wskutek wydarzeń, którym plantator nie mógł zapobiec (np. posucha, powódź itp.).

O tych wypadkach obowiązana jest gmina wzgl. plantator donieść w przeciągu trzech dni właściwemu organowi kontroli skarbowej, który usprawiedliwienie to zanotuje w pozwoleniu na uprawę.

Osoba, która zrzeka się pozwolenia na uprawę tytoniu, obowiązana jest to pozwolenie najdalej do 30 czerwco b. r. złożyć właściwemu organowi kontroli skarbowej, a tenże organ zwróci je urzędowi, który pozwolenie wydał.

Plantator obowiązany jest do czasu odstawienia zbioru tytoniu Skarbowi Państwa o każnem elementarnem lub innem bez winy jego powstałem zdarzeniu, które spowodowało zniszczenie lub uszkodzenie uprawionego przez niego tytoniu, donieść do 8 dni organowi kontroli skarbowej.

Nasienia, potrzebne do uprawy tytoniu wyda osobom, które otrzymały pozwolenie na uprawę tytoniu, na żądanie urząd, uprawniony do wydawania pozwoleń bezpłatnie. W tym wypadku nie wolno im użyć innego nasienia do uprawy, pod zagrożeniem wykluczenia od uprawy tytoniu w roku przyszłym.

Na obszarach, wymienionych w ust. II. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 wolno uprawiać tytoń tylko z nasienia, dostarczonego przez Zarząd Monopolu Tytoniowego.

Uprawa innych, ziemiopłodów pomiędzy roślinami tytoniowemi jest zakazana. Przekroczenie tego zakazu pociągnie za sobą wykluczenie plantatora tytoniu od uprawy tytoniu w roku przyszłym.

Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu będą przyznane plantatorom nagrody pieniężne przy odstawieniu zbioru Skarbowi Państwa.

Zaniechanie ze strony plantatora wzgl. gminy przepisanych w niniejszym ustępie doniesień pociąga za sobą wykluczenie uprawy tytoniu w roku przyszłym niezależnie od ewentualnych kar, przepisanych w ustawie o monopolu tytoniowym.

IX. Uprawa tytoniu podlega urzędowemu nadzorowi. Nadzór ten wykonują organa Zarządu Monopolu Tytoniowego, Kontroli Skarbowej, Policji Państwowej, Żandarmerji Wojskowej oraz Wojskowej Straży Granicznej,

Organa powołane do wykonywania nadzoru, uprawnione są do wstępu na grunt, na którym tytoń jest uprawiany i do wszystkich miejsc i do schowków, w których plantator tytoń przechowuje. Te czynności należy wykonywać w obecności plantatora lub członka jego rodziny oraz członka zwierzchności gminy.

X. Na zasadzie § 21 ust. o monopolu tytoniowym wójtowie (naczelnicy gmin) obowiązani są współdziałać w przyjmowaniu zgłoszeń o pozwolenie na uprawę tytoniu, wspierać organa, powołane do wykonywania nadzoru nad uprawą tytoniu, w wykonywaniu ich czynności i uczestniczyć na żądanie tych organów w ich czynnościach, wreszcie podawać zgodnie z prawdą informacje w sprawach uprawy tytoniu.

XI. Ceny wykupna, sposób i termin dostawy tytoniu ustanowią odrębne rozporządzenia. Ceny wykupna odpowiadać będą stosownie do gatunku tytoniu, a to żółto-kwitnącego, wzgl. czerwono-kwitnącego przeciętnie trzykrotnej wzgl. pięciokrotnej przeciętnej cenie żyta w miesiącu listopadzie b. r. według notowań warszawskiej giełdy zbożowej.

XII. Warunki uprawy tytoniu dla celów ściśle naukowych i doświadczalnych określi w każdym poszczególnym wypadku Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego. Pozwolenie na uprawę tytoniu w tych celach mogą otrzymać tylko instytucje publiczne (zakłady naukowe, rolnicze i t. p.).

Zgłoszenie o pozwolenie na tę uprawę należy składać za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr państwowych do Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

XIII. Postanowienia karne: W myśl ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. N. 47 poz. 409) następujące przekroczenia podlegają karze grzywny ewent. konfiskaty (zniszczenia) tytoniu: a) uprawa tytoniu bez pozwolenia (art. 22); b) uprawa tytoniu na innym gruncie, niż wymieniono w pozwoleniu (art. 25); c) spożycie lub bezpłatne ustąpienie osobom trzecim wyprodukowanego tytoniu przez plantatorów (art. 26); d) odpłatne odstąpienie lub nabycie surowego tytoniu (art. 27); e) zatrzymanie przez plantatora wyprodukowanego tytoniu po oznaczonym terminie dostawy (art. 29 a); f) wywożenie tytoniu poza plantację wzgl. magazyn (suszarnię) bez pozwolenia (art. 29 b); g) zboczenie przy przewożeniu tytoniu z drogi wytkniętej do miejsca dostawy (art. 29 c); h) niedoniesienie organom kontroli skarbowej o ubytku lub zniszczeniu roślin tytoniowych na gruncie uprawy wzgl. podczas suszenia lub transportu (art. 29 d); i) niestosowanie się do postanowień rozporządzenia o uprawie tytoniu i do wydanych na jego podstawie poleceń organów kontroli skarbowej (art. 29 e); j) wzbranianie lub przeszkadzanie organom skarbowym w przeprowdzeniu urzęd. czynności w szczególności rewizji, sprawdzania zapasu i t. p. (art. 40).

502

Minister Skarbu: (—) Grabski.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.